


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p style="text-align: center;">Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Socjalizm i rolnictwo, „Polityka”, 14.VIII.1982 r., nr 29(1322), Rok XXV, s. 6.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 1</p>	<p>Ilość skanów 1</p>	<p>Liczba plików publikacji 5</p>
<p>Autor Jan Szczepański</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny Robotnicza Spółdzielnia</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania Warszawa</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1982</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) artykuł</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 6 x 16,3 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XIX wiek, XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jan Szczepański, Henryk Chołaj</p>		<p>Recenzja Janem Szczepańskim książki Henryka Chołaj pt. „Socjalizm a kwestia rolna”, w której autor z ogromną erudycją analizuje teorii wyjaśniającą rozwój rolnictwa jako działu gospodarki socjalistycznej w świetle badań ekonomicznych i socjologicznych przeprowadzonych na całym świecie w krajach demokracji ludowej.</p>
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.) polityka, społeczeństwo, socjalizm, marksizm, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Tygodnik „Polityka”, socjologia, ekonomia, stan wojenny 1981 – 1983, gospodarka, problemy gospodarcze, strajki, rolnictwo, przemysł,</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		



SOCJALIZM I ROLNICTWO

JAN SZCZEPAŃSKI

JEST to książka doniosła podjętym zagadnieniem, ale przede wszystkim metodą opracowania i wszechką erudycją autora. Ukazała się w okresie, kiedy kryzys żywnościowy w kraju pobudza opinię publiczną, polityków i uczonych do rozważań nad przyczynami trudności żywnościowych w krajach socjalistycznych. Czy kraje socjalistyczne mogą się wyżywić same? Nie, odpowiadają niektórzy politycy z NATO, będą zmuszone importować żywność z naszych krajów, a przez to w jakiś sposób zależne od nas także politycznie! Mogą się wyżywić, gdyż niektóre z nich są eksporterami żywności, odpowiadają inni, a problem leży w organizacji rolnictwa i jego wkomponowaniu w całość gospodarki socjalistycznej. W tych krajach, w których rolnictwo obciążono nadmiernie kosztami uprzemysłowienia, gdzie nie zbudowano przemysłowego zaplecza rolnictwa, gdzie nie zmodernizowano go dostatecznie wcześniej, tam rolnictwo jest i pozostanie słabym ogniwem gospodarki. Inni krytycy socjalizmu natomiast podstawowej przyczyny niedomagań rolnictwa dopatrują się u samego źródła socjalizmu — w jego doktrynie społeczno-ekonomicznej. I dlatego w tych dyskusjach nad rolnictwem w gospodarce socjalistycznej książka prof. Chołaja ma doniosłość zupełnie wyjątkową.

Jest ona bowiem staranną analizą poglądów na rolę i organizację rolnictwa tak, jak były one formułowane od czasów Marksa i Engelsa. „Celem tej pracy jest przedstawienie w ogólnym zarysie procesu kształtowania w okresie przeszło stuletnim rozwoju marksistowskiej myśli ekonomicznej w dziedzinie uspołecznienia rolnictwa” — pisał autor na str. 13. Dodałbym tutaj małą poprawkę i uzupełnienie: „marksistowskiej i marksistowskiej”, gdyż jak wiemy Marks wyraźnie nie uważał się za marksistę. „Punktem wyjścia prowadzonych w tej pracy badań jest rekonstrukcja poglądów K. Marksa i F. Engelsa na kształtowanie socjalistycznego ustroju rolnego, które stanowią podstawę spójnego planu W. Lenina jako ogólnej teorii uspołecznienia rolnictwa” (s. 14). Tak więc analiza autora dociera do źródeł, mianowicie do doktryny, która wyznaczała przecież praktykę polityki rolnej i metody prób uspołecznienia rolnictwa. Autor pisze: „W marksizmie trwają przeszło stuletnie dyskusje na temat: kiedy i w jakich warunkach możliwa jest socjalistyczna transformacja rolnictwa oraz na czym ona polega, co stanowi zresztą część ogólnej problematyki socjalistycznej transformacji społeczeństwa. Poznanie tych dyskusji ma kapitalne znaczenie dla dalszego uprawiania teorii marksistowskiej oraz określone znaczenie dla praktyki. Należy zwłaszcza uwzględnić okoliczność, że teoria socjalistycznej transformacji rolnictwa jest bez wątpienia jednym z najtrudniejszych działów teorii ekonomii, m. in. z powodu nagromadzenia się w tej dziedzinie niezwykle dużej liczby kontrowersyj-

nych poglądów, o czym pewnie wyobrażenia daje niniejsza książka” (s. 15).

Streszczając wstępną charakterystykę książki powiedziałbym, że daje ona rekonstrukcję, analizę i interpretację ekonomicznych teorii jakże w ramach marksizmu-leninizmu, ale także i innych kierunków myśli socjalistycznej zostały rozwinięte na temat kształtu i miejsca rolnictwa w socjalistycznym społeczeństwie. Treść tej książki jest bardzo bogata. Autor postanowił dokonać pracy zasadniczej, podstawowej i rzeczywiście ją wykonał. Z ogromnym nakładem wysiłku odtworzył poglądy Marksa i Engelsa, wydobywając myśli mało znane, prostując deformacje i łatwe popularyzacje.

Część druga daje analizę i interpretację planu spójnego W. Lenina, i także jest wynikiem bardzo gruntownych studiów nad całym dorobkiem Lenina. Część trzecia przedstawia dylematy rozwoju rolnictwa w ZSRR po kolektywizacji, przeciążając z powodzeniem wielostopniowe trudności takiej analizy. Następna część książki omawia problemy socjalistycznego przekształcania rolnictwa w krajach europejskich, na Kubie, w Wietnamie, Chinach, w Polsce i niektórych krajach Trzeciego Świata. Część ostatnia przedstawia problemy rolnictwa w teoriach rozwiniętego socjalizmu. Książkę zamyka „Posłowie”, w którym m.in. autor pisze: „kwestia rolna w socjalizmie traktowana jest w tej książce głównie od strony gospodarczej, a ściślej biorąc — jako proces dojrzewania socjalistycznego sposobu produkcji w rolnictwie. Ale kwestia rolna ma również aspekt społeczny obejmujący, po pierwsze, uwarstwienie klasowe ludności wiejskiej i przyszłe zniszczenie klas, po drugie zaś sprzeczności i różnice między wsią i miastem. Sprawy te należą jednak do warsztatu socjologa, a nie ekonomisty” (s. 595).

Chciałbym zatrzymać uwagę czytelnika na tym stwierdzeniu, gdyż jest ono istotne nie tylko dla tej książki, ale dla doktryny rolnej i chłopskiej marksizmu i dla całej polityki rolnej państw socjalistycznych. Od Marksa zaczynając, który w pewnych aspektach życia wiejskiego odmiennych od życia miasta i przemysłu widział tylko „ldiołozm życia wiejskiego”, przez wielu teoretyków marksizmu, do naszej współczesnej polityki rolnej, widzi się w rolnictwie tylko dział gospodarki, przedsiębiorstwa rządzące się prawami ekonomicznymi, rodzące klasy społeczne specyficznie uwarstwione, i nic więcej. Pozostawały poza wagą i teorię i praktykę marksizmu te wszystkie czynniki życia chłopskiego, które są rzeczywistymi wyznacznikami zachowania się zarówno poszczególnych rodzin chłopskich, jak i mas chłopskich, i które doprowadzały do klęski tę politykę w tych wszystkich krajach, w których chłop nie przeszedł przez kapitalistyczną „szkołę ekonomicznego pojmowania swojego gospodarstwa”.

Nie neguję wagi tej ekonomicznej problematyki, na której autor sku-

piła swoje analizy. Ale ekonomiczny efekt rolnictwa w krajach po słabo rozwiniętym kapitalizmie, a takimi były kraje socjalistyczne z wyjątkiem NRD, Czechosłowacji i w mniejszym zakresie Węgier, jest wyznaczany przede wszystkim czynnikami poza ekonomicznymi. Czytając kolejne rozdziały wielkiej książki Chołaja zobaczymy, że czynniki te w poważnej mierze pozostawały poza rozważaniami i badaniami teoretyków marksizmu. Stąd w tych teoriach przyjmowały się uproszczone schematy, np. teza, że kapitalizm w czystej postaci musi doprowadzić do powstania wielkiej własności ziemskiej, czy też wielkiej produkcji rolnej, podczas gdy np. w Danii kapitalizm zaktywizował małe gospodarstwa rolne. Nie jestem jednak kompetentny, by dyskutować z autorem o szczegółach reformowanych i analizowanych przez niego poglądów, pocieszając się przy tym, że mało jest nie tylko u nas kompetentnych znawców, mogących równać się z autorem co do zakresu wiedzy w tej dziedzinie. Ale jest faktem historycznym, że kapitalizm nie przetworzył chłopów w robotnika najemnego, ale wytworzył chłopów-przedsiębiorców, niemniej zachowujących wiele istotnych cech chłopów tradycyjnego.

Autor podziela poglądy Marksa na chłopów przedstawione w „Osiemnastym brumaire'a Ludwika Bonaparte”, w którym Marks porównuje chłopstwo do worka kartofli i odmawia im cech klasy społecznej. Tymczasem jest to jedna z tragicznych pomyłek Marksa, świadcząca, że nie rozumiał on cech istotnych chłopstwa i nie mógł także właściwie zrozumieć ich roli w społeczeństwie. Od Marksa zaczynając, przez wszystkich marksistów do Chołaja włącznie, gospodarstwo rolne jest dla nich — mówiąc metaforą — „systemem techniczno-gospodarczym”, którym można kierować tak, jak dowolnym przedsiębiorstwem przemysłowym. I że decydującym dla gospodarstwa chłopskiego jest system techniczny, nad którym można panować w całej pełni. Tymczasem gospodarstwo chłopskie przez tysiąclecia było „systemem przyrodniczo-społecznym”, w którym „materia obrabiana” są nie martwe metale, drewno, tekstylia czy inne materiały, ale żywe organizmy roślin i zwierząt. Rola, pogoda, procesy biologiczne zachodzące w organizmach roślin i zwierząt są czynnikami współgrającymi w produkcji rolnej, a nad nimi produktami rolnik panuje tylko w ograniczonym zakresie, ciągle w swojej pracy napotykać czynniki mało znane lub nieznanne, wobec których może stosować tylko techniki irracjonalne, magiczne lub religijne. A jeżeli traktuje je „systemy naturalne” tak, jak w pełni znane i kontrolowane systemy techniczne tworzone przez człowieka, to łatwo może spotkać się z klęską.

Stąd też pochodzą różnice mentalności chłopów-rolników i robotników-techników. Robotnik i technik w pełni panują nad swoim tworzywem i swoim warsztatem, co daje im pewność siebie i poczucie siły. Kontrolując tworzone przez siebie systemy techniczne, technicy skłonni są do traktowania w podobny sposób wszelkich dziedzin życia i stąd także wynika ich technokra-

tyczna arogancja. Gospodarstwo rolne jest przede wszystkim „systemem naturalnym”, zachodzą w nim procesy niezupełnie przez wiedzę naukową rozpoznane — dlatego chłop nie ma tej pewności siebie i na tej podstawie powstają także charakterystyczne cechy psychiki chłopca. Każda „techniczna” ingerencja polityki rolnej, ignorująca ten stan rzeczy zwykle prowadziła do załamania produkcji rolnej i do załamania społecznego chłopstwa. Rzucam te uwagi na marginesie rozważań o tej książce, gdyż analizując doktrynę społeczno-ekonomiczną marksistowskiej polityki rolnej stwarza ona okazję do podniesienia tego zagadnienia.

Jest rzeczą interesującą, w jaki sposób widzieli teoretycy marksizmu ten proces przekształceń tradycyjnego chłopstwa, wychodzącego z opóźnieniem z feudalizmu, by wejść w ustrój społeczny socjalistyczny. Odsyłając czytelnika do analizy Bogusława Gałęskiego („Chłopi i zawód rolnika”, PWN — 1963) chciałbym tylko podkreślić doniosłość tej kulturowej i psychologicznej strony ewolucji, która z reguły uchodziła uwadze marksistowskich polityków i powodowała trudności dla ich polityki rolnej. Wielkie studium Chołaja dostarcza tutaj doskonałej okazji do studiowania tych aspektów i propozycji rozwiązywania kwestii rolnej przez Marksa i Engelsa, w ramach pierwszej międzynarodówki, w pracach W. Lenina, a następnie w praktyce politycznej ZSRR i krajów socjalistycznych, pozwala także odtworzyć przyjmowane wyraźnie lub milcząco koncepcje chłopca, gospodarstwa chłopskiego i mentalności chłopskiej.

Prof. Chołaj zapowiada drugi tom poświęcony problemom kwestii rolnej w Polsce. Sądząc po wartości omawianego tomu, będzie to także praca naświetlająca podstawowe problemy doktryny marksistowskiej, stanowiącej podstawę polityki rolnej, czy też braku takiej konsekwentnej polityki. Znacznie trudniej jest tworzyć i realizować tę politykę niż politykę np. przemysłową, czy też inną politykę sterującą systemami tworzonymi i kontrolowanymi przez człowieka. Bowiem ani system rolny, ani system społeczno-psychologiczny chłopski nie pozwalają się sterować metodami organizacyjnymi wytworzonymi w przemyśle i technice.

Książka prof. Chołaja ma więc wartość wielostronną. Jest przede wszystkim analizą teorii wyjaśniającej rozwój rolnictwa jako działu gospodarki i daje okazję do weryfikacji tych teorii w świetle badań ekonomicznych i socjologicznych prowadzonych w krajach socjalistycznych. Analizuje także i pokazuje proces „przekładania” teorii marksistowskich na założenia i tezy polityki rolnej w różnych etapach rozwoju socjalizmu. Pozwala także zestawiać te koncepcje polityczne z rzeczywistymi wynikami produkcji i usługami przez rolnictwo krajów socjalistycznych, a zatem daje także okazję do zasadniczego przemyślenia tez, metod, środków i narzędzi działania polityki rolnictwa w ustroju socjalistycznym. Taka książka, dająca te możliwości była potrzebna od dawna. Jej napisanie pozostanie nieprzemijającą zasługą autora.